Nr. 87 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 16 kwietnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAZDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

CEL ZASADNICZY OSIĄGNIĘTY.

Za punkt wyjścia, za podstawę wszelkich innych poczynań, postawił sobie Rząd obecny osiągnięcie równowagi budżetowej. Rzecz zupełnie zrozumiała nietylko dla ekonomisty czy wielkiego finansisty, lecz dla każdego przeciętnego człowieka. Wszak bez równowagi budżetowej nie może się ostać najprymitywniejsze choćby gospodarstwo prywatne i wcześniej czy później stanąć musi wobec widma katastrofy. Tak się też przedstawiają rzeczy w każdej gospodarce publicznej a więc i w gospodarce państwowej.

Wzmagające się z roku na rok w latach ostatnich deficyty budżetowe czyniły niemożliwem wszelkie racjonalne i planowe gospodarowanie, zbliżały kraj do groźnego w swych skutkach niebezpieczeństwa inflacji pieniężnej, zmuszały Państwo do niezawsze korzystnych przedsięwzięć kredytowych, ciążyły nad prywatnym rynkiem kredytowo-pieniężnym, ściągając zeń wszelkie wolne zapasy gotówki i tłumiąc w ten sposób każdą szerszą inicjatywę prywatną.

Temu stanowi rzeczy postanowiono ostatecznie położyć kres. W związku z ustawą skarbową na rok 1936/37 wstrzymano czynienie jakichkolwiek wydatków pozabudżetowych; w każdem ministerstwie wyznaczono urzędnika, odpowiedzialnego za dokładność i realność preliminarza budżetowego, opracowanego przez dane ministerstwo oraz za zgodność wykonania budżetu z ustawą skarbową; zakazano angażowania wydatków przyszłych na podstawie kredytów, przyznanych budżetem miesięcznym, który może być użytkowany tylko na wydatki bieżące; wprowadzono znaczne oszczędności w dziedzinie wydatków osobowych, zarządzając między innemi, że w administracji cywilnej na miejsce uwolnionych w każdej jednostce dwóch etatów osobowych obsadza się tylko jeden; wprowadzono szereg innych ograniczeń i wkońcu doprowadzono temi wszystkiemi środkami do tego, że deficyty budżetowe poczęły poważnie i istotnie spadać. O ile deficyt budżetowy za pierwszych ośm miesięcy roku budżetowego 1935/36 a więc do czasu wprowadzenia tych wszystkich zarządzeń wyniósł 219 milj. zł., to dalsze trzy miesiące od grudnia 1935 do lutego 1936 dały już tylko łączny deficyt w kwocie 28 milj. zł.

Wreszcie marzec b. r. przyniósł rzecz nieznaną w Polsce od roku 1930, mianowicie nietylko brak deficytu, ale nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 600.000 zł. Oczywiście nadwyżka ta nie jest wielka. Mogą następne miesiące dać nadwyżkę nieco wyższą a mogą także wykazać jakiś drobny deficyt. Nie o to więc chodzi. Ale chodzi o rzecz zasadniczą, że mianowicie zaszedł fakt przełomowy w całem tego słowa znaczeniu, fakt znamienny, dowodzący, że potrafiliśmy przełamać zmorę deficytową i że mamy najzupełniej realną możność trwania odtąd przy budżecie bezdeficytowym.

Ten zaś fakt czyni zarazem realną możliwość przeprowadzenia całej dalszej akcji Rządu, zmierzającej do akty wizacji życia gospodarczego. Aktywizacja ta już następuje i to nawet w dość szybkiem tempie nietylko na odcinku podjętych przez Rząd prac inwestycyjnych, ale również na odcinku inicjatywy prywatnej, której popieranie i ożywianie jest jednym z celów obecnej polityki gospodarczej Rządu.

Owych sześćset tysięcy złotych nadwyżki marcowego budżetu, skromnych w swej cyfrze jest jednak czynnikiem wielkiej wagi, powodującym zasadnicze przemiany w naszem życiu i otwierającym nowe możliwości, ku którym tęskniliśmy przez całych sześć lat.

Gd.

Narada sztabów generalnych.

Londyn. 15. 4. (PAT.) Narady sztabów generalnych Anglji, Francji i Belgji rozpoczęły się dziś o godz. 11.30 w gmachu admiralicji brytyjskiej. Sądząc ze składu delegacyj, należy do narad tych odnieść się bardzo poważnie i przywiązywać do nich jak największe znaczenie.

Ze strony francuskiej w naradach wezmą udział trzej główni delegaci, a mianowicie zastępca szefa sztabu armji francuskiej gen. Schweisgut, gen. Mouchard ze sztabu wojsk lotniczych i wiceadmirał Abrial ze sztabu francuskiej marynarki wojennej. Pozatem uczestniczyć będzie attache wojskowy w Londynie Voruz i szereg młodszych oficerów.

Armja belgijska reprezentowana będzie przez gen. de Fontaine, a lotnictwo wojskowe przez attache lotniczego w Londynie mjr. Woutersa. Pozatem weźmie udział szereg młodszych oficerów w rolach pomocników.

Delegacja brytyjska posiada charakter bardzo reprezentacyjny i ciężar gatunkowy delegatów wskazuje na pierwszorzędne znaczenie tych narad z punktu widzenia brytyjskiego. Armja brytyjska deleguje trzech najwybitniejszych swych oficerów, a mianowicie: szefa operacyj wojennych i wywiadu gen. Dilla, szefa ruchu wojsk i zakwaterowania gen. Venninga i Iego oficera sztabu głównego pułk. sir Ronalda Adama. Brytyjskie wojska lotnicze reprezentowane będą przez szefa operacyj wojsk lotniczych i wywiadu oraz zastępcę szefa sztabu wicemarszałka lotnictwa Arthneya i jego pomocnika dowódcę grupy kpt. Harrisa. Admiralicję reprezentować będzie szef sztabu morskiego wiceadmirał James przy udziale młodszych oficerów admiralicji. Wiceadmirał James będzie również odgrywał rolę gospodarza wobec tego, że narady toczyć się będą w gmachu admiralicji.

W jednobrzmiącej depeszy z Paryża pisma niemieckie podkreślają szczególne znaczenie słów Lavala, zawierające niejako **zgłoszenie jego kandydatury na premjera przyszłego rządu.** Wyczuwa się przytem ze sposobu ujęcia komentarzy, iż Niemcy powitaliby z zadowoleniem ewentualny powrót Lavala do rządu, pomimo zastrzeżeń, jakie wysuwają przeciw poszczególnym punktom jego deklaracji, zwłaszcza w sprawie paktu francusko-sowieckiego.

„Nachtausgabe" dodaje, iż w **oświadczeniu premjera Sarraut coraz wyraźniej mówi się o prawdopodobieństwie bezpośrednich rokowań niemiecko-francuskich,** które wszczęte zostaną możliwie szybko po wyborach, a do tego czasu mają być przygotowywane na drodze dyplomatycznej.

Korespondent paryski „Berliner Tageblatt" zaznacza, że naród francuski główny punkt deklaracji Lavala widzi w żądaniu podjęcia rokowań z Niemcami, podczas gdy koła dyplomatyczne przywiązują jaknajwiększą wagę do słów Lavala, dotyczących sprawy Włoch.

Francja wybiera: Londyn albo Rzym.

Paryż. 15. 4. (PAT.) Paryskie koła polityczne przywiązują duże znaczenie do zapowiedzianych na jutro narad premjera Sarraut z ministrem spraw zagr. Flandinem oraz min. Paul-Boncourem. Przedmiotem narad ma być przedewszystkiem sytuacja międzynarodowa, sprawa ustosunkowania się Francji do konfliktu włosko-angielskiego i dalsza akcja dyplomatyczna na terenie Genewy.

Jak stwierdza „Le Matin", ministrowie francuscy ponownie znajdują się przed dylematem, postawionym swego czasu w Genewie przez min. Edena: **„wybierajcie, albo jesteście z nami, albo z Włochami".** Jednakże — jak pisze dziennik — ministrowie francuscy przed powzięciem jakichkolwiek decyzyj zdadzą sobie z pewnością sprawę z niebezpieczeństwa zbyt ryzykownej polityki i rządzić się będą przedewszystkiem względami na interes Francji. Cała prawie prasa francuska w dalszym ciągu podkreśla, że interes Francji polega na jaknajspieszniejszem załagodzeniu konfliktu włosko-brytyjskiego oraz doprowadzeniu do zniesienia sankcyj i odbudowy frontu Stresy. Przygotowaniem jutrzejszej konferencji ministrów była rozmowa, jaką odbył we czwartek ambasador Cerruti z premjerem Sarraut. W kołach politycznych uważają, że rozmowa ta nie przyniosła jednak żadnych nowych elementów. Mussolini nadal stoi na swem dotychczasowem stanowisku. Jeśli chodzi o przyszłe rokowania z Abisynją, jest on zawsze skłonny do dyskusji, choć utrzymuje, że bezpośrednie rozmowy bez kontroli Ligi Narodów przyniosły by znacznie lepsze rezultaty. Jeśli chodzi o politykę w stosunku do Niemiec i kwestji ustosunkowania się Włoch do państw lokarneńskich, Mussolini utrzymuje swą dotychczasową pozycję, a mianowicie, że Włochy tak długo nie będą odgrywały roli w polityce europejskiej, jak długo stosowane będą sankcje.

Bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie?

Berlin. 15. 4. (PAT.) Ogłoszona przez prasę francuską deklaracja b. premjera i ministra spraw zagranicznych Francji Lavala, stwierdzająca konieczność porozumienia francusko-niemieckiego, znalazła w Niemczech jaknajsilniejszy oddźwięk.

Dzienniki niemieckie akcentują wszystkie ustępy tego oświadczenia, przemawiające na korzyść polityki porozumienia między obu krajami, zwracając równocześnie uwagę na silne wrażenie, jakie deklaracja tak wybitnego polityka wywarła w Paryżu.

Straszna katastrofa w kopalni.

Tokio. 15. 4. (PAT.) W jednej z kopalń węgla **zerwała się winda i spadła na dno szybu. Z pośród 82 pracujących w szybie górników wydobyto do tychczas na powierzchnię 49 trupów.**

Tokio. 15. 4. (PAT.) Jak się zdaje, większość górników, którzy znajdowali się w kopalni Fukuoka podczas oberwania się windy, poniosła śmierć. Na powierzchnię wydobyto dotychczas 49 zabitych i 20 ciężko rannych.

ZGON B. MIN. CHERON'A.

Paryż. 15. 4. (PAT.) Henri Cheron senator dep. Calvados, b. minister skarbu, zmarł wczoraj o godz. 15-ej w Lisieux naskutek operacji ślepej kiszki, dokonanej w czasie ostrego zapalenia.

NAWET JEMEN SIĘ MOTORYZUJE.

Bejrut. 15. 4. (PAT.) Z Sanaa donoszą: Imam Jemenu Jahja czyni przygotowania wojskowe. W obecnej chwili 60.000 armja jemeńska rozlożona jest nad brzegami Morza Czerwonego. Imam odwołał z Asmary misję naukową, składającą się z 12 studentów, jakoteż i inną misję z Bagdadu, składającą się z 50 studentów.

Na żądanie Imama przybył do Jemenu reprezentant wielkiej amerykańskiej fabryki samochodów celem przyjęcia wielkich zamówień. Równocześnie do Europy wysłano delegata, który ma zakupić większe ilości nowoczesnej broni.

Władze jemeńskie wydały ostatnio ustawę, zabraniającą europejczykom, nawet wyznania mahometańskiego, wstępu do kraju.

Jednocześnie Imam Jahja zakupił wielkie ilości benzyny i posiada jej obecnie 75.000 galonów.

BOLSZEWIZM W BRAZYLJI.

Porto Alegre. 15. 4. (PAT.) Burmistrz Rio de Janeiro Pedro Ernesto został aresztowany pod zarzutem współdziałania z akcją komunistyczną. Jest on znanym lekarzem i właścicielem sanatorjum. W ostatnich dniach rząd brazylijski wydał szereg dekretów, na mocy których zwolniono wielu urzędników państwowych, bankowych, kolejowych i innych za branie udziału w spiskach komunistycznych.

Minister oświaty usunął ze stanowisk kilkunastu profesorów medycyny i prawa za działalność komunistyczną. W m. Passo Fundo patrol wojskowy napotkał grupę komunistów, rozrzucających ulotki. Komuniści stawili zbrojny opór, przyczem jeden z nich został zabity, a pozostałych ujęto. W Brazylji została wprowadzona cenzura pocztowa i telegraficzna.

Wiadomości bieżące.

14/15 kwietnia 1936

Środa

Bazylissy

Jutro: Benedykta

Wschód słońca 4·40
Zachód „ 18·33

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“ opera.
Czwartek godz. 20 „Korespondent wasz donosi“.
Piątek godz. 20 „Cyganerja“ opera.
Sobota godz. 20 „Korespondent wasz donosi“.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Straszny dwór“ opera St. Moniuszki.
CHIMERA: „Złotowlosy brzdąc“ z Shirley Temple.
KOPERNIK: „Róża“.
MARYSIENKA: „Róża“.
METRO (ul. Łyczakowska 7): „Ostatni sygnał“ z Farrelem i „Niebezpieczny kochanek“ z Richardem Barthelmes.
MUZA: „Kapitan Blood“.
PALACE: „Pieśń miłości“ z Janem Kiepurą i Gladys Swarthout.
PAX: „Kapryśna Marjetta“ i aktualności.
STYLOWY: „Należę do ciebie“ oraz rewja „Pomyśl o mnie“.
ŚWIT: „Rapsodja Bałtyku“.
TON: „Ostatni posterunek“.

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę. 15-go o godzinie 8-mej wiecz. drugie z rzędu przedstawienie Staggione operowego. Odśpiewane zostaną opery: „Rycerskość Wieśniacza“ („Cavalleria Rusticana“) Mascagniego i „Pajace“ Leoncavalla. Obsada jest następująca: w „Rycerskości“ śpiewać będą Fr. Platówna. która partję Santuzzy zalicza do najlepszych swoich kreacji, Ada Lenczewska mezzo-sopranistka opery warszawskiej. J. Woliński, świetny tenor scen polskich i zagranicznych, wreszcie A. Karpacki. znakomity baryton opery poznańskiej.

W wykonaniu „Pajaców“ biorą udział: Zofja Fedyczkowska, primadonna opery warszawskiej, Michał Hołyński, bohaterski tenor scen polskich i zagranicznych, Roman Wraga, bas scen polskich i zagranicznych. Eugenjusz Narożny baryton opery poznańskiej, ponadto pp. Hilsenrath, Wiliński, J. Hlady i Z Lipczyński.

— **Teatr Rozmaitości nieczynny.**

— **W przygotowaniu w Teatrach miejskich.** Już w następnym tygodniu ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego komedję znanego poety i dramatopisarza węgierskiego Bekeffie'go p. tyt.: „Nieusprawiedliwiona godzina“ w reżyserii K. Tatarkiewicza.

Próby „Grubych Ryb“, świetnej komedji Bałuckiego w inscenizacji J. Strachockiego. są już też na ukończeniu.

KOMUNIKATY.

— **„Gdyśmy byli studentami“.** Audycja radjowa. Kto z nas nie pamięta tych beztroskich czasów, kiedy to w gronie wesołych kolegów-studentów wyruszał w pogodny dzień wiosenny na wycieczkę za miasto, by spędzić tam wolne od nauki popołudnie. Wspomnienia „Gdyśmy byli studentami“, którą nada Rozgłośnia lwowska w czwartek o godz. 20. W towarzystwie rozśpiewanych gimnazjalistek i gimnazjalistów powędrujemy za rogatki Lwowa na zielone zbocza pagórków i do lasku, w którym rozlegną się studenckie piosenki wesołe, czasem złośliwe, a czasem pełne sentymentu.

— **Klub Społeczno-Gospodarczy we Lwowie** urządza 17 bm. (piątek) o godz. 19-ej w lokalu własnym przy ul. Głębokiej l. 5 wykład na temat „Planowość czy anarchja w życiu gospodarczem“, który wygłosi dr. inż. Jan Sondel. Wstęp wolny.

— **Nowy Zarząd Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów.** — Na walnem zebraniu w dniu 21 ub. m., został wybrany następujący zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego T-wa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie: prezes gen. dyw. Władysław Jędrzejewski, I. wiceprezes gen. bryg. Jakób Salicki. II-gi wiceprezes pplk. Zygmunt Zygmuntowicz, sekretarz Stanisław Sobieszczański skarbnik Nikodem Herold członkowie Zarządu dr Stanisław Rachwał Antoni Jaremko, przewodniczący komisji rewizyjnej dyr Stefan Kwiatkowski, członkowie komisji: Tadeusz Wodziński. Alfons Chruszczewski, zastępcy: Karol Doroszyński i Mieczysław Rosicki.

— **Towarzystwo Parapsychiczne im. J. Ochorowicza.** Dnia 17-go b. m. (piątek). godz. 19-ta, odbędzie się zebranie. P. Olga Bilińska. odczyta swoją nowelkę aktualną p. t.: „Posłannictwo Marty“, poczem nastąpi dyskusja na temat reinkarnacji i prawa karmicznego. Lokal Towarzystwa Fotograficznego ul. Dzieduszyckich l. 1.

KRONIKA MIEJSKA.

Samobójstwa. Wczoraj o godz. 13-ej w bramie przy ul. Słodowej 4, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się jodyną 20-letnia Adela Rebówna, zamieszkała w Kleparowie. Przyczynę zamachu samobójczego nie zdołano ustalić.

Krwawa demonstracja bezrobotnych.

Wczoraj we Lwowie w godzinach przedpołudniowych zgromadziła się przed Biurem Pośrednictwa Pracy przy ul. Świętokrzyskiej większa grupa bezrobotnych, żądając zatrudnienia ich.

Gdy przedstawiciel Funduszu Pracy oznajmił bezrobotnym, że narazie fundusz nie jest w stanie zatrudnić większej ilości bezrobotnych, część zgromadzonych udała się do magistratu, usiłując wtargnąć na dziedziniec. Funkcjonarjusze policji nie dopuścili do tego. Wówczas część bezrobotnych udała się na plac Akademicki, rozkopany obecnie spowodu prowadzonych tam robót kanalizacyjnych.

Sześciu konnych policjantów usiłowało uspokoić gromadzących się bezrobotnych, wówczas jednak na funkcjonarjuszów policji rzucono kilka kostek brukowych i kamieni. Oddział policji cofnął się w ulicę Akademicką, a jeden z policjantów w obronie własnej użył broni (rewolweru), oddając najprzód 5 strzałów w powietrze, następnie jeden strzał w kierunku atakujących go. W wyniku strzału ranione zostały dwie osoby spośród demonstrantów.

Jeden z nich, 23-letni bezrobotny W. Kozak, po przewiezieniu do szpitala zmarł, a drugi z lżejszą raną przebywa w szpitalu. Władze prowadzą dochodzenia celem wyjaśnienia przebiegu i wykrycia sprawców zajścia.

Hałas wrogiem pracy umysłowej.

Na dorocznem zebraniu Szwajcarskiego Towarzystwa Higjenicznego w Lozannie wygłoszono interesujący referat o wpływie hałasu na równowagę nerwową i psychiczną pracowników umysłowych.

Od czasu powstania wielkich zbiorowisk ludzkich i rozwoju przemysłu hałas daje się we znaki całej ludności miast i osiedli, burząc spokój niezbędny do pracy i uniemożliwiając spoczynek. Najdotkliwiej odczuwają hałas pracownicy umysłowi, czego świadectwem mogą być skargi na dokuczający hałas wybitnych pisarzy i filozofów wśród których spotykamy nazwiska Schopenhauera, Pascala, Goethego, Hugo, Zoli Spencera, Dickensa i innych. Hałas jest powodem zaburzeń nerwowych i psychicznych, zwłaszcza neurastenji, tak bardzo rozpowszechnionej wśród pracowników umysłowych. Walka z hałasem ma przeto ważne znaczenie z punktu widzenia higjeny psychicznej i higjeny pracy umysłowej.

Jedno z pism naukowych podaje wyniki interesujących doświadczeń nad tłumieniem hałasu, wywołanym przez bieg maszyn. Najlepszym materjałem do tłumienia hałasu jest ołów, jako substancja o dużej gęstości i małej elastyczności.

W czasie prowadzonych doświadczeń izolowano pomieszczenia, w których pracowały maszyny przez pokrycie ścian cieniutką blachą ołowianą o grubości pół milimetra, w ten sposób rozpostartej, że nie była ona nigdzie napięta. Izolacja taka tłumi 80 prc. hałasu. Nadaje się ona do walki z hałasem w warsztatach pracy sąsiadującemi z pomieszczeniami biurowemi lub mieszkaniami prywatnemi.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Austrjacy zwyciężają w wiosennym slalomie w Zakopanem. We wtorek odbył się w Zakopanem organizowany przez Polski Związek Narciarski wiosenny slalom, do którego na zgłoszonych 63 zawodników stanęło 35. sklasyfikowanych zaś zostało 16-tu. Warunki na trasie dzięki wspaniałej słonecznej pogodzie dobre. Trasa długości 600 mtr. przy różnicy wzniesienia 250 m., najeżona 44 bramkami, prowadziła ze szczytu Beskidu do kotła Kasprowego i była w całości widoczna przez licznie zgromadzoną na szczycie Kasprowego publiczność. 1) Maier (Austrja) z notą 117 2/5. 2) Orlewicz Marjan z notą 119 1/5. Br. Czech odstąpił od drugiego startu i tem samem wycofał się z konkursu.

Maszyny niemieckie znowu tryumfują. Tradycyjny wyścig automobilowy w Monte Carlo o wielką nagrodę Monaco rozegrany na dystansie 318 km. zakończył się zwycięstwem słynnego niemieckiego kierowcy Rudolfa Carraciola na niemieckiej maszynie Mercedes Benz w czasie 3:49:15 sek. przed Włochem Achille Varzi, na niemieckiej maszynie Auto-Union w czasie 3:51:09,5 sek. Trzecie miejsce zajął Niemiec Hans Stuck na Auto-Union w czasie 3:49:21,2 sek., czwartym był Włoch Nuvolari na Alfa-Romeo w czasie 3:49:54,6. Ogółem na 18 maszyn z Niemiec, Włoch i Francji bieg ukończyło 9.

Nasi tenisiści w Atenach. W dalszych rozgrywkach tenisowych w Atenach nasi tenisiści uzyskali następujące wyniki: w grze pojedynczej Jędrzejowska w ćwierćfinale pokonała Barbier 6:3, 6:2. W grze pojedynczej panów Hebda wyeliminował Nicolaidesa 6:0, 6:2. W turnieju o puhar króla Jerzego Tłoczyński wygrał z Estratidesem 6:4, 6:0 a Spychała odniósł zwycięstwo nad Nanzoroglou 6:3 5:7, 6:3. W grze mieszanej para Jędrzejowska—Hebda pokonała parę Gallay—Xydis 6:0, 6:2. W grze podwójnej panów para jugosłowiańsko-grecka Kukuljevic—Nicolaides pokonała parę polską Spychała—Tłoczyński 6:4, 6:1. Para polsko-duńska Hebda—Sperling przegrała z parą francuską Journu—Gentien 5:7, 1:6.

FALA ZIMNA WE FRANCJI.

Paryż. 15. 4. (PAT.) Fala zimna, jaka nawiedziła ostatnio Francję, spowodowała poważne szkody w rolnictwie. Z okolic Strasburga, Angouleme i Lyonu nadchodzą informacje o częściowem zniszczeniu przez mrozy ziemiopłodów. Śnieg, który spadł w Wandei, oraz temperatura 5 stopni poniżej zera spowodowała przedewszystkiem poważne straty w winnicach oraz sadach.

Program radjowy.

Czwartek, 16 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Koncert klubu mandolinistów. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Orkiestra kameralna. 16.50: Chór mieszany. 17.05: Odczyt. 17.20: Recital śpiewaczy. 17.50: Pogadanka aktualna. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Odczyt. 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko 21.35 Audycja moniuszkowska. 22: Recital skrzypcowy. 22.30: Muzyka lekka.

Wczoraj w południe skoczyła z II. p. w realności przy ul. Kotlarskiej 3 Marja Klusówna. — Pogotowie ratunkowe w obu wypadkach desperatki w stanie groźnym przewiozło do szpitala.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W AUGUSTOWIE.

Warszawa. 15. 4. (P. A. T. Wczoraj przystąpili do pracy robotnicy państwowego tartaku w Augustowie. W ten sposób zlikwidowano zatarg, trwający od 5 tygodni.

Porozumienie osiągnięto w drodze przyjęcia przez robotników zeszłorocznych warunków płacy, tj. warunków, postawionych przez administrację lasów państwowych na początku zatargu.

Aby przyjść z pomocą rodzinom robotników jeszcze przed świętami. zgodnie z decyzją dyrektora naczelnego Lasów Państwowych A. Loreta, wypłacono zaliczkę w wysokości 2-tygodniowych zarobków.

WIELKI POŻAR W POWIECIE RADOMSKIM.

Kielce. 15. 4. (PAT.) W Wielki Piątek około północy, we wsi Myśliszewice pow. radomskiego, z nieustalonej na razie przyczyny, w jednej z zagród gospodarskich wybuchł pożar, który objął pół wsi i strawił 11 zagród gospodarskich wraz z domami mieszkalnemi, inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 50.000 zł. Bez dachu nad głową pozostało kilkadziesiąt osób. Kilka z nich w czasie akcji ratunkowej doznało dotkliwych poparzeń. W Wielką Sobotę starosta radomski udzielił pogorzelcom doraźnej zapomogi na święta.

Z EKRANU.

„RÓŻA“.

Realizator Józef Lejtes, produkcja polska (kina: Kopernik i Marysienka).

Film ten jest trawestacją dramatu Żeromskiego pod tym samym tytułem. Określony jest wyraźnie jako wyraz hołdu dla zmarłego przed 10 laty pisarza. Pewne dane kwalifikują ten film pod względem wykonania wysoko i te względy formalne oddziałują silnie na publiczność. Ludzie są wzruszeni i myślą, że to idea i fabuła Żeromskiego. A tymczasem film ten niewiele ma z Żeromskim wspólnego — poza tytułem i nazwiskami postaci występujących. Chociaż współpracownikiem realizatora był Wł. Pobóg-Malinowski, biograf Żeromskiego i monografista jego twórczości, z właściwej „Róży“ nic odżyło na ekranie nic prawie. Sceny poszczególne poprzestawiane, poprzestawiany nawet porządek kwestyj w djalogach, kwestje pewnych osób kazano wypowiadać innym osobom. Jakże mogła się w tych warunkach ostać myśl i idea autora. Ponadto scenarzysta (A. Stern) dodał własne djalogi i własne sceny. Taka bezceremonjalność przeróbki jest prawie bez precedensu. W rezultacie filmowa „Róża“ jest dramatem spiskowo-erotycznym z sublimowanym happy-endem z uściskiem kochanków w scenie końcowej. Ze względu na standartowy widnokrąg kina — wszystko w porządku, ze względu na pamięć Żeromskiego — kpiny nieprzyzwoite chyba i nic więcej.

Krótko mówiąc: kto zawinił? Scenarzysta. Bo film pozatem dobrze jest zrealizowany i dobrze zagrany. Nie wiadomo, jaki jest stosunek realizatora Lejtesa do dramatu Żeromskiego. Przypuszczalnie żaden, skoro poddał się on tak sugestji nieszczęśliwie przerobionego scenarjusza, a nie zwrócił uwagi na zawarte w tekście wskazówki samego autora. Formalnie zato Lejtes postawił swój film na pewnym, określonym poziomie. Odezwał się jego talent realisty. Najsilniej przemówiły partje kameralne, rzeźba poszczególnych postaci (kreacja Krystyny — Eichlerówny, komisarza — Stępowskiego. Osta — Jaracza, Czarowica — Zacharewicza), wyraz swój miały też niektóre sceny zbiorowe (bal w Warszawie, rozmowy w kawiarni). To jest wypróbowana specjalność Lejtesa. Nie udały się sceny symboliczne, skrótowe. choć one właśnie mogły mieć w „Róży“ zasadniczy sens. Ale w całej robocie czuło się wyzwalający gest kina.

Kameralność większości scen filmowej „Róży“ nadaje jej charakter teatralny. To sprawia, iż można określić ją jako: dobrze zagraną. Choć były role całkowicie mylnie obsadzone (Anzelm w interpretacji Znicza), inne wypadły dźwięcznie i pełnobrzmiąco nawet w ramach zbanalizowanej anegdoty. Mowa o grze Eichlerówny i Stępowskiego. Ci dwoje przedewszystkiem.

Przychodzi myśl, że przecież ponad wszystko w dziale sztuki, każdem a więc i kinowem, musi żyć sens wewnętrzny. Skoro go zabraknie, nie wystarczy realizacja doskonała i doskonała gra aktorów. Filmowa „Róża“ stawia scenarzystów filmowych pod ostry osąd krytyki i społeczeństwa.

bwl.

NIEPOMYŚLNA POGODA NA POLSKIEM WYBRZEŻU.

Hel. 15. 4. (PAT.) Mieszkańcom wybrzeża polskiego daje się we znaki fatalna pogoda. Już od dłuższego czasu pada deszcz, a powsep helski tonie w oparach mgły przez cały dzień. Wiatr dmie od strony zachodniej. Opad deszczowy ma znacznie jednak większe nasilenie nad morzem, niż na lądzie.

Giełda z dnia 15 kwietnia

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.88, Berlin 213.45, Holandja 360.75, Kopenhaga 117.44, Londyn 26.24, N Jork 5.31, kabel 5.31 i jedna ósma, Oslo 131.90, Paryż 35.01, Praga 21.96 Sztokholm 135.63, Szwajcarja 173.15, Włochy 42.50, Helsingfors 11.59, Hiszpanja 72.70, Montreal 5.28 i jedna czwarta. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 57, 6 prc. poż. dol. 73.50 4 prc. poż. dolar. 51.75, 7 prc. poż. stabiliz. 61.50. **Akcje:** Bank Polski 95, Lilpop 9.10, Starachowice 28.75. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30 i trzy czwarte.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów. Dolar około zł. 5.31.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica i mąka pszenna, otręby jęczmienne i żytnie lekko zwyżkowały w cenie, natomiast otręby pszenne lekko zniżkują. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione. Mąka pszenna stand gat. I. wyciąg. 33.50—34. I—A 32.50—33, I—B 31.50—32, I—C 30—30.50 I—D 28—28.50, II—A 27.50—28, II—B 27—27.50, II—C 26.75—27.25, II—D 25.50—26 II—E 24.50—25, II—F 23—23.50, II—G 20.50—21, III—A 16—16.50, III—B 15—15.50, mąka pszenna pastewna 13—13.50. razowa do 0—95 prc. 23—23.50, Pszen. jedn. 19.50—19.75, zbior. 19—19.25, otręby żytnie 10.50—10.75, pszenne grube przemiał. 10.25—10.75, średnie stand. 9.25—10, miałkie 11.25—11.75, jęczmienne 9.25—9.75. Inne kursy niezmienione.

Skarby sztuki chińskiej utknęły w Gibraltarze.

Londyn. 15. 4. (PAT.) Z Gibraltaru donoszą, że próby ruszenia z miejsca statku „Ranpura", wiozącego z powrotem do Chin eksponaty z wystawy chińskiej w Londynie, nie dały dotąd żadnego rezultatu. Jak wiadomo, parowiec „Ranpura" o pojemności 17.000 ton osiadł w dniu wczorajszym na mieliźnie.

Inny statek tej samej kompanji „Peninsular-Oriental" — „Barrapool", który znajdował się w drodze do Australji i wczoraj przepłynął przez Gibraltar, otrzymał polecenie zawrócenia z drogi i udzielenia pomocy parowcowi „Ranpura" przez zabranie pasażerów do Marsylji.

Przetransportowanie skarbów sztuki chińskiej nie jest jednak przewidziane, gdyż statkowi „Ranpura" nie zagraża żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Wysłane z Gibraltaru dwa holowniki admiralicji brytyjskiej czynią dalsze wysiłki celem ściągnięcia statku „Ranpura" z mielizny.

Znajdujące się na pokładzie skarby sztuki chińskiej wypożyczone przez rząd chiński na wystawę londyńską znajdują się w 90 stalowych skrzyniach. Każdy przedmiot opakowany jest w grubą warstwę waty. Skarby te ubezpieczone są na sumę 10 milj. funtów szterlingów, ale faktyczna ich wartość jest daleko wyższa. Wiele z nich należy do epoki przedhistorycznej i stanowi bezcenne unikaty.

Wystawę chińską w Londynie, która trwała 4 miesiące, zwiedziło 422.000 osób.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

SAMOLOTY MOGĄ ZDOBYĆ ADDIS-ABEBĘ.

Berlin. 15. 4. (P. A. T.) Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt" podaje w sensacyjnej formie wiadomość, iż ostatnie przeloty demonstracyjne eskadr włoskich samolotów bombowych nad Dessie i Addis Abebą komentowane są w rzymskich kołach wojskowych jako eksperyment, po którym nastąpić mogą dalsze operacje lotnicze, zakrojone na jaknajszerszą skalę. Ostatecznym celem tych operacyj byłoby okupowanie stolicy abisyńskiej przez lotnictwo włoskie. Dotychczasowe operacje samolotów włoskich dowiodły możliwości masowego transportowania wojska drogą powietrzną. Addis Abeba posiada odpowiednie lotnisko dla lądowania wielkich aparatów.

CESARZOWA ABISYNJI APELUJE O POMOC.

Londyn. 15. 4. (PAT.) Przemówienie cesarzowej abisyńskiej, skierowane do Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych, było bardzo źle słyszalne, gdyż na tej samej fali nadawane były jakieś depesze. Słychać było jedynie pewne zdania, wygłoszone przez córkę cesarzowej, a m. in. zdanie: „W imię ludzkości apeluję o pomoc".

Petardy pod trybuną prezydenta Hiszpanji.

Madryt. 15. 4. (PAT.) W czasie defilady wojskowej na Paseo de la Castellana z okazji rocznicy ogłoszenia republiki, zaszły dwa wypadki. W chwilę po rozpoczęciu defilady, w pobliżu trybuny, gdzie znajdował się prezydent tymczasowy Martinez Barrio i członkowie gabinetu, rozległy się silne detonacje. Publiczność w panice rzuciła się do wyjść. Eskorta prezydenta i kompanja piechoty, która defilowała, sądząc, że nastąpił zamach, otoczyły gęstym pierścieniem trybunę rządu. Okazało się, że detonacje spowodowane były przez garść petard, które pękały serjami jedna po drugiej z wielkim hałasem, ale nie wyrządzając żadnej szkody.

Oficera, który w chwili zamieszania wyciągnął rewolwer i strzelił, pobito. W parę minut później, gdy defilowała gwardja cywilna, znowu rozległ się huk. Tym razem były to wystrzały z rewolweru. Policja zatrzymała pewnego osobnika, którego tłum wskazał, jako sprawcę strzałów, i z trudem uratowała go od lynchu. Aresztowany udowodnił, że nie strzelał. Sprawcy strzałów, które raniły w nogę gwardzistę, nieznajdującego się na służbie, nie wykryto. Dalszy przebieg defilady odbył się już bez incydentów. Publiczność na defiladzie była w nastroju nerwowym i oskarżała faszystów o prowokowanie zajść.

Madryt. 15. 4. (PAT.) W następstwie wypadków, jakie wydarzyły się w czasie parady wojskowej, urządzonej w dniu rocznicy ustanowienia republiki, osadzono w więzieniu wojskowem z polecenia dowódcy garnizonu 12 oficerów.

W dniu wczorajszym doszło w Jerez dela Frontera do szeregu starć pomiędzy faszystami a członkami ugrupowań lewicowych. Dwie osoby zostały zabite a kilkanaście odniosło rany. Manifestanci usiłowali podpalić kościół św. Franciszka, lecz zamiar ten policja w porę udaremniła.

Błyskawiczna ofensywa włoska.

Marsz na Magdalę i Dessie.

Warszawa. 15. 4. PAT. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 14 b. m.:

Według komunikatu marszałka Badoglio, marsz armji włoskiej naprzód trwa na całym froncie północnym. Włosi nie zamierzają zatrzymać się w Dessie, lecz pójść natychmiast na południe i dlatego w celu przygotowania sobie drogi rozpoczęli już bombardowanie miejscowości, położonych w pewnej odległości na południe od Dessie. Posuwanie się oddziałów włoskich odbywa się z taką szybkością, że **wojska abisyńskie nie mają czasu na zorganizowanie obrony.** Miejscowość Mersa, leżąca na drodze do Dessie, została już zdobyta, a **zajęcie Magdali oczekiwane jest lada godzina.**

Bazy intendentury włoskiej w Quoram, Sokota i Gondar, zaopatrujące drogą powietrzną oddziały, będące w marszu na Dessie, mają ciężkie zadanie. Jeżeli posuwanie się Włochów ulega w pewnych miejscach opóźnieniu, to przyczyną tego jest tylko sprawa zaopatrzenia.

W **Gallabat wojska włoskie stoją naprzeciwko oddziałów angielsko-sudańskich.** Mały garnizon abisyński, zajmujący etjopską część Gallabatu, uciekł, nie stawiając żadnego oporu, na widok pierwszych czołgów włoskich.

Na froncie południowym w Ogadenie samoloty włoskie w dalszym ciągu bombardują obronne pozycje rasa Nasibu, a zmotoryzowane kolumny gen. Graziani'ego oczekują rozkazu udania się naprzód. Wiadomość o zajęciu miasta Sassabaneh nie została dotychczas potwierdzona.

W Erytrei krążą pogłoski jakoby jeden z przywódców abisyńskich, uważając sytuację cesarza za rozpaczliwą z punktu widzenia wojskowego, **zajął stolicę i rozpoczął pertraktacje z Włochami.**

Lot dostojników włoskich nad stolicą Abisynji.

Asmara. 15. 4. (PAT.) W locie nad Addis-Abebą dokonanym wczoraj na wielkich samolotach trzymotorowych brali m. in. udział: minister prasy i propagandy hr. Ciano, synowie Mussoliniego: Bruno i Vittorio, deputowani Farinacci i Bononi oraz syn marszałka Badoglio. W drodze powrotnej samolot hr. Ciano naskutek uszkodzenia jednego z motorów zmuszony był do lądowania na budującem się lotnisku w Kworam. Lądowanie, pomimo trudnych warunków, odbyło się pomyślnie dzięki zręczności i zimnej krwi hr. Ciano, który sam prowadził samolot. Aparat dep. Farinacci, który zwolnił tempo, aby w razie potrzeby pospieszyć z pomocą hr. Ciano, zmuszony był do lądowania w pobliżu Cobbo. Nazajutrz o świcie na samolocie Brunona Mussoliniego przybyła pomoc techniczna. Po naprawieniu drobnych uszkodzeń oba samoloty powróciły do swej bazy.

„Szczyt Mussoliniego" na jeziorze Tsana.

Londyn. 15. 4. (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Asmary, że najwyższy szczyt półwyspu Gongora na jeziorze Tsana, na którym przed trzema dniami zatknięto sztandar włoski, otrzymał nazwę szczytu Mussoliniego. Uroczysta ceremonja nadania tej nazwy odbyła się pod przewodnictwem sekretarza partji faszystowskiej — Starace. Agencja Reutera zaznacza, iż pewne znaczenie polityczne może być przypisywane temu gestowi, którym ze strony Włochów ujawnia się chęć podkreślenia, że przybyli oni nad jezioro Tsana, aby tam pozostać na zawsze.

ARESZTOWANIE MANDŻURSKIEGO GUBERNATORA.

Tokio. 15. 4. (PAT.) Opinja publiczna w Japonji i Mandżurji jest pod wrażeniem aresztowania gubernatora północnego Hsinganu gen. Ling-Szenga i sześciu innych dostojników mandżurskich, oskarżonych o zdradę stanu. Prasa wskazuje, że gen. Ling-Szeng cieszył się zaufaniem władz japońskich i mandżurskich, które uważały go za przywódcę ruchu pro-mandżurskiego wśród mongołów. Minister spraw. zagr. Arita złożył cesarzowi szczegółowy raport o zdradzie Ling-Szenga.

———

SARRAUT MÓWI PRZEZ RADJO.

Paryż. 15. 4. (PAT.) Jutro o godz. 20-ej premjer Sarraut wygłosi przemówienie na bankiecie, wydanym przez syndykat dziennikarzy prowincjonalnych. Mowa będzie nadana przez radjo.

———

WOJCIECH BARANOWSKI. 31

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— Aż przyjemność czytać — odezwała się panna Młodziejowska. — Jestem pewna, że pochwały to wcale nie przesadzone... Pani aspiruje, rzecz prosta, do ról liryczno-dramatycznych, na to emploi mamy tu kilka sił bardzo dobrych, lecz to jest rodzaj zawsze najpotrzebniejszy, obok charakterystycznych rzecz prosta... Od przybytku więc głowa nie boli... Budżet jakąś niewielką gażę jeszcze wytrzyma... Ale oczywiście będzie bardzo skromna na początek...

— Ach, mnie narazie nie chodzi o pieniądze... Wiem przecie, że to jeszcze ciąg dalszy mej nauki... Z domu coś nie coś mnie nadeślą...

— O pieniądze nie potrzebujesz się kłopotać — oświadczył autorytatywnie Wojnicz. — Ja wszak tego, co mam, także do grobu nie zabiorę...

— Wujaszku! — zaprotestowała z wyrzutem zaskoczona tą deklaracją Zosia.

— Panu mecenasowi o zabieraniu ze sobą swych skarbów na tamten świat — śmiała się panna Nuna — mówić trochę zawcześnie. Niewiadomo, na co to one się jeszcze przydadzą i w tem, miejmy nadzieję, długiem życiu.

— Cokolwiek będzie, siostrzenica moja może liczyć na moją pomoc, względy materjalne nie powinny więc wpływać na pozostanie jej w Wilnie. Byle się pani zdała...

— Zda się napewno...

Rozmowa przeszła na repertuar i personel teatru wileńskiego, na jego całoroczny plan pracy, nawet na zamierzony wyjazd do Petersburga podczas wielkiego postu, a także wcześniej jeszcze do Grodna i do Kowna na kilkodniowe wycieczki artystyczne.

— To i mamcia zobaczy mnie na scenie — ucieszyła się Zosia — ale może nie podobam jej się i całkiem mnie się wyrzeknie.

— Proszę się nie lękać, będzie dobrze — pocieszała ją dyrektorowa — mamusię przekonamy do sztuki ostatecznie.

— A w Petersburgu podbijesz serce mego starego przyjaciela Szmurły i gotów zacząć potem przyjeżdżać do Wilna, czego nigdy prawie nie czyni... Mówiąc o Petersburgu, nie mógł pan Eustachy nie pomyśleć i o Anetce niestety... I na chwilę olśniło go jasnowidzenie... Tej te wszystkie historje teatralne, w które wszedł dzięki Zosi, nie podobają się napewno, i kto wie, czy na tem tle nie dojdzie do konfliktu... Ale nie, głupiaby była, gdyby to kiedyś obudziło w niej zazdrość — starał się sam siebie uspokoić Wojnicz... A gdyby nawet — szepnęło mu coś w sercu. — Zosi i jej przyszłości i dla pani Anetki nie poświęciłby przecie. Co do tego nie miał już najmniejszej wątpliwości. Musi doczekać się jej prawdziwych sukcesów...

To też kiedy znaleźli się w domu i rozradowana dziewczyna rzuciła mu się z entuzjazmem na szyję, wołając: „zwyciężyliśmy, wujaszku!"..., był niemniej chyba od niej wzruszony i pocałunek ojcowski, jaki złożył na jej czole, zaledwie utrzymał się w charakterze patryjarchalnym. Stanowczo zbyt nagle doszedł do tak wdzięcznej i miłej wychowanki i rola opiekuna wydawała mu się chwilami względem niej zanadto oficjalna. To też nie opiekunem będzie dla niej, ale przyjacielem najlepszym. Na to musi się jednak nauczyć trochę młodziej czuć i myśleć... tak, by zrozumieć każdą jej potrzebę wewnętrzną i poryw i chęć. Może to będzie trudno, ale chyba potrafi jeszcze...

I w samej rzeczy potrafił... Z łatwością wyzbył się wszelkiego zbytecznego mentorstwa i stosunek swój do Zosi uczynił prawie koleżeńskim, znajdując w obcowaniu z nią ton wesoły i prosty. Stało się to poniekąd samo przez się, zresztą dzięki wzajemnemu zbliżeniu, które postępowało nader szybko. Podłożem jego było nietylko mieszkanie pod jednym dachem i spotykanie się przy wspólnym stole, zbliżenie to dokonywało się stokroć bardziej na tle głębokiej obustronnej sympatji, rosnącej z dnia na dzień. Polubili się szczerze i oboje zdawali sobie z tego sprawę.

Wojniczowi podobało się w Zosi wszystko: jej spojrzenie szczere i jasne, wprawdzie przyćmione czasem jakąś nagłą zadumą ale wnet zapalające się iskrami uśmiechu, jej sposób mówienia zarazem entuzjastyczny i rozsądny, jej myślowość żywa i lubiąca się w obrazie, a nadewszystko może dźwięk głosu, który czarował go poprostu. Tym głosem metalicznym upajał się nieledwie, jak doskonałą muzyką. Ten głos to była słodka trucizna — odbierająca mu chwilami wolę.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 482/36 i conex Lcz. VI. E. 2507/34. Strona zobowiązana: 1) Berisch Enoch Abramsohn. 2) Feigla Lacy Abramsohn, 3) Eljasz Zinger. 4) Reisla Zinger. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie i tow. zast. przez adw. Dra Karola Lewandowskiego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka L. 21, odbędzie się dnia 22 maja 1936 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodz. przy ul. Starowiślnej L. 13 w Krakowie w biurze Nr. 29 na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Kraków Dz. VIII Kazimierz. Whl. 530. Oznaczenie realności: Realność lwh. 530 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, położona jest w Krakowie przy ul. Orzeszkowej oznaczona Nr. orjent. 6, l. spis. 540, a składa się z parcel budowl. lkat. 114/8 o łącznym obszarze 467.8 m kw., na której stoi budynek frontowy 3-ch piętr. cały podpiwniczony, dach cynkowy, wyposażony w instalację gazową i elektryczn., oraz oficyna lewa 3-ch piętr. i oficyna prawa 1 piętr. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 130.000. Najniższa oferta 65.000. Każdy chęć kupna mający za wyjątkiem osób wymienionych w par. 147 o. e. winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadjum w wysokości 13.000 zł. w gotówce, w polskich obligacjach państw. lub w innych polskich na giełdzie notowanych papierach wartościowych, nadających się do lokowania funduszów osób małoletnich, albo wreszcie w książeczkach wkładk. Polskich Kas Oszczędn. Papiery wartościowe będą obliczane wedle kursu dnia poprzedniego, kurs ten ma być wskazanym przez mającego chęć kupna. Wierzyciela popierającego wierzycieli, którzy do postępowania licytacyjnego przystąpili oraz osoby na rzecz których ciążą na mającej się sprzedać realności wierzytelności tabularnie zabezpieczone, może Sąd częściowo lub w zupełności zwolnić od złożenia wadjum. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godz. urzędow. w dziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielania kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu wyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl par. 172 ustawy ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Kraków, 7 kwietnia 1936. 1286K

IV. Km. 1123/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Domu Bankowego Johann Liebieg et Comp. we Wiedniu odbędzie się dnia 22 maja 1936 o godz. 9-tej w sali rozpraw Oddziału XVI. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących części realności. Księga gruntowa gm. m. Lwowa. Whl. 321/II. Oznaczenie realności: 1/10 części realności pod L. kons. 358 2/4 położonej przy ul. Kazimierzowskiej L 30 oraz przy ul. Jachowicza L. 3, stanowiącej budynek frontowy 2-piętrowy od ulicy Kazimierzowskiej i Jachowicza wraz z budynkiem gospodarczym, kuźnią, garażem, kręgielnią, bufetem, gnojarką, śmieciarką. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 66.825 zł. 20 gr. Najniższa oferta 33.412 zł. 60 gr. Do realności whl. 321/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: a) przynależności budynku frontowego od ul. Kazimierzowskiej: 1) okna trzyskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 12, 2) okna czteroskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 1, 3) okna sześcioskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 6. 4) okna sześcioskrzydłowe w klatce schodowej skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 2, 5) kraty żelazne przy bramie wejściowej szt. 2, 6) kraty żelazne przy oknach piwnicznych szt 13, 7) kraty żelazne przy oknach frontowych szt. 9, 8) kraty żelazne przy oknach od podwórza szt 5, 8) kraty żelazne okienne od strony klatki schodowej szt. 7, 10) muszle wodociągowe lano-żelazne szt. 5, 11) umywalki fajansowe szt. 3. 12) umywalki lanożelazne szt. 4, 13) kran pożarowy (bez węża) szt. 1, 14) zamknięcie wodne kanałowe lano-żelazne szt. 1, b) przynależności budynku gospodarczego: 1) okna trzyskrzydłowe wewn. okute i polakierowane oszklone szt. 2, 2) drążki przedziałowe okute i obite blachą szt. 36, c) przynależności garaże i kuźni: 1) muszla wodociągowa lano-żelazna szt. 1, d) przynależności budynku frontowego od ul. Jachowicza: 1) okna sześcioskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 3, 2) okna cztero-skrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 44, 3) okna dwu-skrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 12, 4) półokna dwuskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 1, 5) okna jednoskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 2, 6) kraty żelazne do okien czteroskrzydłowych podwórzowych szt. 22, 7) kraty żelazne do okien sześcio-skrzydłowych szt. 3, 8) kraty żelazne do okien dwuskrzydłowych szt. 25, 9) kraty żelazne do okien piwnicznych szt. 7, 10) kraty żelazne do okien jedno-skrzydłowych szt. 2, 11) okiennice z blachy żelaznej szt. 11, 12) kociołki na wodę szt. 2, 13) muszle wodociągowe lano-żelazne szt. 4, 14) umywalki fajansowe szt. 3. Przynależności budynku obejmującego bufet i kręgielnię: 1) okna czteroskrzydłowe skrzydła wewn. okute, oszklone i polakierowane szt. 3, 2) muszla wodociągowa lano-żelazna szt. 1. Przynależności podwórza: 1) zamknięcie wodne kanałowe lano-żelazne szt. 8, 2) balustrada do przywiązywania koni, złożona z rur żelaznych na słupach drewnianych mb. 6400, 3) sztachety drewniane, otaczające ogródek mb. 3000, oszacowane na 7.052 zł. czyli 1/10 część na 705.20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarji Komornika rewiru IV. we Lwowie, Janowska 18. 1256K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.

Km 1275/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Kociubińcach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Andrzeja Feliksa Horodyskiego, składających się z 100 q nasion buraków cukrowych i 25 owiec, oszacowanych na łączną sumę 3.250 zł., a to celem pokrycia pretensji wierzyciela Mendla Löwenkrona. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 14 kwietnia 1936. 1293K

III. Km. 1399/35, 1768, 1893 2104, 2148, 2203/35, 2215, 2216, 2949, 3760/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza że dnia 8 maja 1936 godzina 8 rano odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji ruchomości, należących do mgr. Tadeusza Szymonowicza i Jadwigi Szymonowicz w Truskawcu, znajdujących się w mieszkaniu dłużników, a składających się z 2 szaf ciemnych, 1 psychy, 2 szafek nocnych, 1 szafy bibljotecznej, 1 futra damskiego, 1 kredensu, prowizorycznie oszacowanych na kwotę 1500 zł. z tem jednak, że w dniu licytacji ruchomości powyższe będą oszacowane przez biegłego sądowego Leopolda Badiana, którego równocześnie wzywa się, by w dniu licytacji zgłosił się u podpisanego komornika w biurze w Drohobyczu o godzinie 7-mej rano. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży w mieszkaniu dłużników w Truskawcu, sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli popierających Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, Olgi Szymonowicz, M. Oberländera i tow. o czem zawiadamia się również wierzycieli mających prawo zastawu na zajętych ruchomościach, a egzekucji narazie nie popierających.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Drohobycz, 31 marca 1936. 1280K

I. Km. 766/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 22 maja 1936 o godz. 14 w poł. w Sądzie grodzkim w Przemyślu przy ul. Jagiellońskiej w sali Nr. 14a II. p. odbędzie się licytacja całej realności obj. whl. 3261 ks. gr. gm. Przemyśl Jadwigi Grodeckiej w połowie, zaś Tadeusza Grodeckiego i Zofji Grodeckiej zam. Makuszkowej po 1/4 części własnej, która to realność położona w Przemyślu ma urządzoną księgę hipoteczną przy Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Realność obj. whl. 3261 ks. gr. gm. Przemyśl położona jest na Podzamczu przy ul. Tatarskiej L. 15 i Ks. Federkiewicza L. 2 i składa się z parc. bud. lkat. 373, na której wybudowany jest budynek parterowy drewniany o pow. zab. 138.60 m kw. i przestrz. zab. 457 m sześc. dość zniszczony, mieszczący jedno mieszkanie o 4 pokojach z kuchnią, sienią i spiżarką oraz z parc. gr. lkat. 287/2, 288/3, 289 i 290/2, stanowiących ogród. Poza budynkiem na pbud. 373 znajdują się: budynek gospodarski i studnia. Realność cała obwiedziona parkanem a jedynie od strony realn. N. Wilka, z którą graniczy nie jest obwiedziona. W ogrodzie znajduje się 17 sztuk rozmaitych drzew owocowych. Obszar łączny całej realn. wynosi 1950 m kw. Realność cała oszacowaną została łącznie na kwotę zł. 13.996. Cena wywołania wynosi zł. 10.497, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w jednej dziesiątej części sumy oszacowania tj. w kwocie złotych 1.399 groszy 60. Rękojmia winna być złożoną w gotówce lub w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publiczn. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Akta oraz nieruchomość oglądać można w ciągu dwóch tygodni przed licytacją w Sądzie grodzkim w Przemyślu. Organy Władzy publ. i instytucje publ. powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publ. wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 7 kwietnia 1936. 1282K

IV. Km. 1341/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV., Czesław Wachal, mający kancelarję w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. o godzinie 9-tej rano w Przemyślu przy ul. Grunwaldzkiej l. 26 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 fortepianu marki „Hamburger“, 1 psychy i 1 kredensu pokojowego. Oszacowanie ruchomości nastąpi na miejscu czynności przed licytacją. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Przemyśl, 11 kwietnia 1936. 1288K

II. Km. 1285/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. Edward Łupian w Złoczowie, ul. Zamkowa L. 1 na zasadzie art. 604 kpc. obwieszcza, że w dniu 20 kwietnia 1936 godz. 12-tej na Rynku w Złoczowie odbędzie się licytacja publiczna z ruchomości, należących do dłużnika Henocha Zimanda w Złoczowie, ul. Zamkowa, a składających się z urządzenia domowego i z materjałów budowlanych oszacowanych na łączną sumę 845 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Złoczów, 11 kwietnia 1936. 1278K

Km. 270/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek M. Podhorcera i I. Wassera kupców w Brodach Komornik Sądu grodzkiego w Brodach Wacław [illegible]deusz, urzędujący w budynku Sądu grodzkiego w Brodach II. p. drzwi Nr. [illegible] na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1936 o godz. 10 min. 30 w Brodach w [illegible] na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Browaru Dóbr [illegible], składających się z 60 hl. piwa w [illegible] składowej 5 beczek piwa po 100 litr., 50 beczek piwa po 50 litr., oszacowanych na łączną sumę zł. 2.625 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brody, 8 kwietnia 1936. [illegible]90K

IV. Km. 2970/34 Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. Czesław Wachal, mający kancelarję w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. o godzinie 8.30 rano w Bolestraszycach odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 2 koni wyjazdowych, 1 wózka wyjazdowego, 3 krów: Jaskółki, Arfy i Surki, oszacowanych na łączną sumę 1.700 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości wymienione stanowią własność właściciela dóbr w Bolestraszycach Tadeusza Zajączkowskiego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Przemyśl, 14 kwietnia 1936. 1287K

II. Km. 382/36. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 29 kwietnia 1936 o godz. 11-tej odbędzie się sprzedaż z wolnej ręki, należącej do dłużnika w Borysławiu III. 10.000 kg. ropy zajętej na kop. „Ignacy“, ocenionej na łączną sumę 1350 zł. 1284K

II. Km. 633/36. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 29 kwietnia 1936 o godz. 13-ej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika w Borysławiu ul. Kościuszki 11, składających się z 40 szt. koców różnych, 550 mb. materji jedwabnej i 100 mb. materji wełnianej na suknie, ocenionych na łączną sumę 2700 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 1281K

Km. II. 2340/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycielki Antoniny Diaków w Stanisławowie, ul. Łączna strony egzekwującej przeciw dłużniczce Zofji Drobisch w Jaremczu odbędzie się dnia 26 maja 1936 w Sądzie grodzkim w Delatynie o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 14 na zasadzie przez Sąd zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księgi gruntowe gminy Jaremcze w czasie wojny zaginęły i dotąd odnowione nie zostały. Oznaczenie realności: Nieruchomość, składająca się z pbud. lkat. 519, 520 i pgrt. lkat. 2906/2 gm. kat. Jaremcze o obszarze 27 a. 45 m kw., na której znajduje się dom drewniany na kamiennym fundamencie, kryty dachówką, o 3 pokojach, kuchni i werandy 13.60 m długi, 7 m szeroki, oraz drugi dom drewniany, na kamiennym fundamencie o 2 pokojach, kuchnia i werandą 9.70 m długi, 6 m szeroki, kryty dranicami, dalej domek drewniany, na kamiennym fundamencie, 5.60 m długi, 4.80 m szeroki, kryty dranicami, o 1 pokoju i kuchni i obróg na siano z 2 przybudówkami dalej fundament kamienny niedokończony na pbud. 519 i studnia. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10.855 zł. Najniższa oferta 8.141 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II

Delatyn, 7 kwietnia 1936. 1289K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ—TRUSKAWIEC S. A. w likwidacji.

II. OGŁOSZENIE.

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Drohobycz-Truskawiec odbędzie się dnia 28 kwietnia 1936 o godzinie 10.30 przedpołudniem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres czasu od 1 stycznia do 26 kwietnia 1935.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 27 kwietnia 1935.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres czasu od 27 kwietnia do 31 grudnia 1935.

4) Uchwała co do udzielenia absolutorjum Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) za okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1935.

5) Decyzja co do użycia nadwyżki bilansowej.

6) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia dla Likwidatorów i Członków Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej).

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa §. 20 statutu Spółki.

LIKWIDATOROWIE. 1185

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.